

Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (33/10/15)

Data publikacji: 17.10.2015 14:20

Po raz kolejny zapraszamy Was do podróży w czasie. Nie potrzebujecie żadnych wehikułów, aparatur ani innych urządzeń. Do naszej wyprawy wystarczy jedynie Wasze zainteresowanie i przeczytanie zdań znajdujących się w reszcie artykułu.

□

- Na początek informacja z „**Nowego Czasu**” o ślubie, który odbył się w kościele ewangelickim w Pradze. Pan dr praw Waldemar Broda, ochotnik wojenny przy ciężkich haubicach, najstarszy syn ewangelickiego proboszcza w Goleszowie, ożenił się z panną Henrietą von Szabel. Młodej parze życzymy wielu lat na nowej, szczęśliwej drodze życia.

- Jak donosi „**Ślązak**”- przed hotelem pod „Jeleniem” w Cieszynie miejska policja aresztowała włóczkę Jana Raaba z Kunzendorf, który w pewnym sklepie przy Bergasse po otrzymaniu 10 halerzy, widząc, że nie ma nikogo innego w sklepie, napadł i zaczął dusić córkę sklepikarza. Jan Raab ma 35 lat i jest pomocnikiem piekarskim.

- „**Gwiazdka Cieszyńska**” wspomina o przyjeździe ponad 70 dzieci z baraków w Choćni do Cieszyna. Prawie połowa z nich to zupełne sieroty, przyjęte w większości przez rodziny wiejskie z okolic Cieszyna. Dzieci żyte razem w barakach nie chciały się rozłączyć i wszystkie chciały jechać do zakładu, stąd powstały nieprzyjemne dla komitetowych pań trudności i sceny przy rozdzielaniu dzieci.

Całą akcją przygotowawczą i przyjęciem dzieci w Cieszynie, a także wielce uciążliwą i przykrą pracą przy rozdzielaniu sierot zajęła się z całą gorliwością i pieczołowitością p. Maria Dyboska, przy pomocy innych pań cieszyńskich. Przy oddawaniu dzieci obecny był także starszy radca sądowy z Galicji, p. Szybalski.

- Informacja dla chętnych, wprost z „**Robotnika Śląskiego**”: 15 października rozpoczynają się wpisy na jednoroczny kurs handlowo-kupiecki przy Polskiej Szkole Przemysłowej w Orłowej. Będą one trwać do końca miesiąca. Nauka rozpoczyna się 2 listopada o godzinie drugiej po południu i będzie odbywać się dwa razy w tygodniu w dniach, które oznaczone zostaną w porozumieniu z uczestnikami. Na kurs przyjmują się tak Panów jak i Panie różnych zawodów i w różnym wieku, począwszy od lat 16. Wymagane jest ukończenie co najmniej szkoły ludowej z dobrym postępem, co ewentualnie wykaże egzamin wstępny.

Na kursie wykładane będą następujące przedmioty: Rachunki kupieckie i przemysłowe; buchalteria kupiecka; stylistyka i prace kantorowe; nauka o handlu i wekslach; wiadomości ustawowe dla handlu i przemysłu; nauka pisania na maszynie; stenografia; kaligrafia i pismo handlowe.

Oplata za cały kurs wynosi 80 koron płatne w czterech równych ratach po 20 koron w miesiącach po sobie następujących. Wpisowe: 5 koron.

- **Kącik anonsowy:** „**Najlepszą leguminę wojenną dla dzieci i dorosłych sporządza się z doktora Oetkera budyń (Pudding) proszku po 20 h, pół litra mleka i 5 dkg cukru, do czego jeszcze dowolnie dodać można 1 lub 2 jaja. Budyń (Pudding) ten z powodu swego składu jest tak samo bardzo smaczną jak też pożywną – szczególnie kości wytwarzającą – leguminą i ma tę zaletę, że dzieci go coraz to z większą rozkoszą zjadają.[...] Dzieci jedzą budyń (czyli Pudding) na obiad i na kolację przed udaniem się do snu.[...]**”

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)